Protokół Nr XXXII/18

z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 4 czerwca 2018 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.
Obrady trwały od godz. 8.10 do godz. 10.00 i wzięło w nich udział 14 radnych (radny Stanisław Wesołowski od godz. 8.40, radny Artur Patrzałek od godz. 9.15; nieobecny: radny Krzysztof Samburski), sołtysi oraz:
- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy.

Otwarcia nadzwyczajnej sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło. Na wstępie powitał wszystkich uczestników obrad oraz stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał. Następnie poinformował, że zwołanie sesji było konieczne ze względu na to, iż w dniu dzisiejszym upływa termin wniesienia odwołania od Postanowienia Komisarza Wyborczego w Kielcach II z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie podziału gminy na okręgi wyborcze *(kserokopia postanowienia – w załączeniu)*.

W następnej kolejności głos zabrał wójt gminy i precyzując ww. zagadnienie stwierdził: „jak już wspomniał pan przewodniczący sesja została zwołana dla omówienia tylko jednego punktu. Oprócz radnych, na sesję zostali zaproszeni sołtysi, ponieważ jest do rozstrzygnięcia bardzo ważna kwestia, która dotyczy wszystkich. Dzisiaj bowiem upływa termin wniesienia ewentualnego odwołania od postanowienia Komisarza Wyborczego w Kielcach II, dotyczącego bardzo problematycznego podziału naszej gminy na okręgi wyborcze. Dokonany podział nie ma, w mojej ocenie, żadnego logicznego wytłumaczenia, oprócz wskazania kwestii prawnej. Dzwoniąc w tej sprawie do pani wojewody i posłów, dla porównania użyłem argumentu, że Tomasz Komenda też został skazany na 25 lat pozbawienia wolności, zgodnie z prawem. A był niewinny. Według mnie nadrzędnym celem osób decyzyjnych w stosowaniu przepisów prawa, powinno być dobro obywateli.
Wszyscy się praktycznie znamy i wiemy, jakie są powiązania miedzy poszczególnymi miejscowościami. Zgodnie z nowym podziałem msc.: Grabki Małe, Maciejowice, Ruda i Wólka Bosowska tworzą jeden okręg wyborczy o numerze 12. Patrząc na mapę, te miejscowości łączą się ze sobą. Tylko co mają wspólnego Grabki Małe z Maciejowicami? Jak radny ma się wywiązać ze swoich obowiązków wobec wyborców, mieszkających w jednej lub drugiej wsi? Ludzie odczuwają to jako „czyjąś złośliwość”, który mając prawo po swojej stronie, wykorzystuje je w taki właśnie sposób. Niestety, ale to nie jest jedyny przypadek. Bo co ma wspólnego Zofiówka z Płośnią? Dosłownie nic. Ani tam nie dojdziesz, ani nie dojedziesz. Czy to nie jest, tak jak mówią mieszkańcy, „złośliwość”? Na szczęście nie została podważona uchwała w sprawie podziału gminy na stałe obwody głosowania. Wracając do okręgów powiem tak. O ile w poprzednim postanowieniu, które rada rozpatrywała w dniu 23 kwietnia

br., wiele kontrowersji budziło połączenie Grabek Małych z Rudą, o tyle nowy podział dotyczy co najmniej ¼ gminy.
Poprzednio Komisarz osobiście dostarczył postanowienie, w którym wezwał Radę Gminy Gnojno do dokonania podziału gminy na okręgi wyborcze w sposób zgodny z prawem. W trakcie rozmowy z uśmiechem na ustach oznajmił, że wszystkie decyzje są przez niego podejmowane na mocy prawa. Dodał jeszcze, że posiłkując się mapą, można dokonać takiego podziału. Odpowiedziałem, ze idąc tym tokiem myślenia, można Polskę ze Szwecją połączyć. W tym przypadku te dwa państwa dzieli akwen wodny, natomiast Grabki Małe i Rudę – pas lasu. Tylko ani do Szwecji, ani do Rudy dojechać nie dojedziesz.
Po to m.in. ulepsza się i unowocześnia prawo, żeby ludziom udogodnić życie, a nie uniemożliwić im udział w głosowaniach czy ograniczyć funkcję radnego w zakresie wywiązywania się ze swoich statutowych obowiązków. Komisarz dokonał takiego podziału, że niektórzy radni nie będą mieli żadnych szans, aby się z tych obowiązków wobec wyborców wywiązać.
Patrząc na mapę *(mapa – w załączeniu)* można swobodnie żonglować i połączyć Glinkę z Januszowicami, Glinkę ze Skadlą czy Skadlę z Januszowicami. Nie wiem, co komu przyszło do głowy, żeby tak podzielić gminę. Co najwyżej można tylko pewne rzeczy podejrzewać.
Niedawno w Europejskim Parlamencie mieliśmy przykład działania zgodnego z prawem. Część polskich europosłów oddając swój głos poparła dyrektywę uderzającą w polskich kierowców. To porównanie nasunęło mi się w związku z tym, co nam przedstawił Komisarz Wyborczy. Dla mnie to jest po prostu śmieszne.
Aby nas nikt o nic nie posądził, bazując na podobnych przykładach, przygotowaliśmy zarys odwołania do Państwowej Komisji Wyborczej, w którym proponujemy powrót do podziału gminy na okręgi wyborcze z dnia 29 marca br. Jeśli PKW nie wyrazi na to zgody, jesteśmy skłonni przystać na podział gminy dokonany w 2012 roku. Będzie to uciążliwe, ale tylko dla mieszkańców Grabek Małych i Rudy. W obecnym kształcie jest to uciążliwe aż dla 8 miejscowości. Może Komisarz dokonując takiego podziału gminy myślał: „chcecie mieć dobrze, to miejcie jeszcze gorzej”, ponieważ było źle a teraz jest bardzo źle. Albo dokonał takiego podziału, żeby wymusić na nas powrót do pierwotnej wersji. Nie chcieliśmy proponować niczego nowego, aby PKW nie zarzuciła nam, iż nie odnosimy się do postanowienia Komisarza, tylko wnioskujemy o całkiem nowy podział, na który mieliśmy dość czasu. Dlatego chciałbym, aby w złożonym odwołaniu były poruszone dwie kwestie. Z drugiej strony chciałbym, aby radni zgłaszali argumenty, które wykorzystamy w uzasadnieniu do uchwały.
Głos w dyskusji zabrali:
- Pani Zofia Panak – sołtys wsi Poręba – miejscowości Poręba i Pożogi też nie powinny tworzyć jednego okręgu wyborczego, bo dzieli je las.

- Radna Beata Boś – w naszym przypadku stały kontakt radnego z mieszkańcami, na przykład Grabek Małych, jest praktycznie niemożliwy. Idąc dalej. W skład okręgu wyborczego nr 12 wchodzą 4 miejscowości, które zamieszkuje ponad 400 osób. Natomiast Glinka, będąca małą miejscowością, tworzy samodzielnie 1 okręg wyborczy.
- Wójt gminy – mam prośbę, aby nie traktować takich wypowiedzi w sposób jednoznaczny. Mówiąc to, niczego nikomu nie wypominamy, tylko porównujemy. Rozmowy na temat podziału gminy na okręgi nie należą do rzeczy łatwych. Często aby osiągnąć consensus, trzeba iść na daleko idący kompromis. Poza tym bardzo trudno jest zadowolić wszystkich. Ale wtedy wiadomo, że jest to i logiczne, i rozsądne. Tutaj natomiast mamy do czynienia z samymi idiotyzmami.
- Radna Maria Woźniak – to działa w dwie strony. Z jednej strony radny będzie miał utrudniony kontakt z mieszkańcami, a z drugiej – mieszkaniec danej miejscowości będzie miał tylko okazjonalny kontakt z radnym.
- Radny Wincenty Krawczyk – nie ulega wątpliwości, że trzeba złożyć odwołanie i wnioskować o przywrócenie podziału gminy na okręgi wyborcze, dokonanego na sesji w dniu 29 marca tego roku.
- Wójt gminy – być może, że Komisarz dokonał takiego podziału po to, abyśmy wrócili do poprzedniej wersji. Czyli podziału z 2012 roku.
- Radny Wincenty Krawczyk – nie wiem po co były te zmiany, skoro ludzie przyzwyczaili się do podziału, jaki obowiązywał przed 2012 rokiem.
- Wójt gminy – można stracić wiarę w instytucje, reprezentujące nasze państwo. Proszę sobie wyobrazić, że podczas rozprawy dotyczącej wadliwego wykonania boiska sportowego w Gnojnie biegły sądowy, któremu płacimy z naszych podatków, zasugerował, że jeżdżące samochody tak ugniotły ziemię, że zamiast 20 centymetrów, pozostała 4-cm warstwa ziemi. Przecież nikt z nas nie jest na tyle głupi, żeby uwierzyć w takie brednie. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że nie można na takie stwierdzenia zareagować, aby nie obrazić Wysokiego Sądu. I to jest instytucja wymiaru sprawiedliwości? Wracam do urzędu i co widzę? Drugą mądrą decyzję. Jak się na to wszystko patrzy – to się nóż w kieszeni otwiera. Jeszcze jedno. Biegły sądowy stwierdził również, że skoro dzieci grały na boisku w piłkę, to oznacza, że wszystko jest z nim w porządku. Jeśli boisko byłoby nieużytkowane, to skąd byśmy wiedzieli o wszystkich wadach i usterkach?
Tę sytuację możemy porównać do zakupu na giełdzie starego, zdezelowanego i w dodatku kradzionego samochodu. Wyjeżdżamy nim z giełdy i zatrzymuje nas Policja. Zabiera nam samochód, bo był kradziony, i dokumenty rejestracyjne, bo leje się olej i nie ma hamulców. Sprzedawca samochodu, do którego zwróciliśmy się z reklamacją może nas zapytać, czego od niego chcemy. Przecież samochód był sprawny, bo wyjechaliśmy nim z giełdy. Takich samych argumentów użył biegły sądowy. Czego

wy od nas chcecie. Przecież boisko nadaje się do użytku, bo dzieci na nim grały. Dlatego patrząc na te instytucje i na ich sposób działania, odechciewa się wszystkiego.
- Radny Marian Okraj – oceniając podział gminy na okręgi wyborcze doszedłem do wniosku, że jest on nieuczciwy i niesprawiedliwy. Taki podział będzie uciążliwy zarówno dla radnych, jak i dla mieszkańców gminy. Przecież radni są reprezentantami wyborców i ich działania są nakierowane na ich potrzeby. Zatem po co te wszystkie utrudnienia?
W związku z tym wnioskuję o pozostawienie okręgów wyborczych w dotychczasowym kształcie.
- Wójt gminy – ja bym poszedł znacznie dalej i w uzasadnieniu odwołania napisał, że decyzja Komisarza Wyborczego ogranicza nasze prawa konstytucyjne.
- Radna Jadwiga Gubała – w Polsce wiele się mówi na temat praworządności a tymczasem nasze prawa, poprzez takie decyzje, są ograniczane.
- Wójt gminy – ograniczane są prawa dotyczące obywatela, radnego i mieszkańca. W piśmie wystosowanym do posłów napisałem, że to nie są żarty, tylko czysta złośliwość.
- Radny Marian Okraj – mam pytanie - czy ktoś ma jakąś wiedzę na temat tego, czy w innych gminach jest tak samo namieszane?
- Wójt gminy – nie mam takiej wiedzy.
- Pan Krzysztof Żydek – sołtys wsi Janowice Poduszowskie – Komisarz Wyborczy powinien się dostosować do woli radnych i mieszkańców.
- Przewodniczący obrad – intencją radnych Gminy Gnojno od początku było udoskonalenie udziału mieszkańców w głosowaniu. Rzecz dotyczyła mieszkańców Grabek Małych którzy, w wyniku poprzedniego podziału gminy na okręgi, zmuszeni byli do głosowania w Obwodowej Komisji Wyborczej z siedzibą w Raczycach. W związku z tym rada, biorąc pod uwagę liczne postulaty mieszkańców tej miejscowości, dokonała takiego podziału, aby tym mieszkańcom umożliwić głosowanie w OKW w Jarząbkach. Ta zmiana była ze wszech miar korzystna, wpływająca na wzrost frekwencji i dobre samopoczucie tamtejszych wyborców.
Z przedstawionej na mapie propozycji, którą Państwo otrzymaliście, wynika natomiast, że zmiana nie idzie w dobrym kierunku, zgodnym z oczekiwaniami rady i mieszkańców. Na mapie widać, że kolejne dwie miejscowości, oprócz Grabek Małych, będą zmuszone do głosowania w innej Obwodowej Komisji Wyborczej. Reasumując, zamiast udogodnienia, pojawiają się kolejne przeszkody. Dlatego z dwojga złego lepiej będzie wrócić do podziału gminy na okręgi wyborcze dokonanego w 2012 roku, czyli sprzed zmiany. Trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, aby mieszkańcy msc.: Wólka Bosowska, Ruda i Maciejowice pojechali głosować do Jarząbek.

Dokonany podział jest niekorzystny i nie ma odzwierciedlenia ani w interesie społecznym, ani w powiązaniach kulturowych poszczególnych wsi, które poza geograficznym sąsiedztwem nie łączy szkoła, parafia czy drogi.
Dlatego zgodnie z sugestią wójta należy odwołać się od postanowienia Komisarza Wyborczego i w uzasadnieniu wskazać, że bardziej korzystny dla mieszkańców był dotychczasowy podział gminy na okręgi wyborcze.
- Wójt gminy – w uzasadnieniu do postanowienia Komisarz zawarł czystą teorię i odniósł się wyłącznie do przepisów. Pominął natomiast zupełnie potrzeby mieszkańców. I tak w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 11 kwietnia 2018 r. czytamy, że *„sołectwa Zofiówka oraz Ruda mogą być łączone z innymi graniczącymi z nimi sołectwami odpowiednio Skadla, Wola Zofiowska oraz Maciejowice, Wólka Bosowska, celem utworzenia okręgu wyborczego przy jednoczesnym zachowaniu jednolitej normy przedstawicielstwa”.* Czytając taką argumentację możemy dojść do wniosku, że Zagrody można połączyć z Janowicami Poduszowskimi czy Skadlę z Raczycami. I w taki sposób można gdybać i pisać w nieskończoność.
- Przewodniczący obrad – gdyby między jedną a drugą miejscowością była trzecia, mielibyśmy jeszcze więcej możliwości utworzenia okręgów wyborczych o różnej konfiguracji.
- Wójt gminy – wracając do rozprawy w sprawie boiska podzielę się z wami pewną ciekawostką. Biegły sądowy w ogóle nie widział boiska w Gnojnie a podczas rozprawy stwierdził, że według niego odwodnienie na tym obiekcie działa bardzo dobrze. Wtedy odparłem, że takie stwierdzenia są śmieszne i nieprawdziwe, ponieważ na kilku metrach boiska nie ma w ogóle rury odprowadzającej wodę. Jak nie ma pewnego elementu, to jak można mówić, że on działa. I co zrobił sędzia prowadzący? Nie uczepił się biegłego sądowego, który powiedział, że działa coś czego nie ma, tylko miał uwagi do mnie, że powiedziałem, iż to jest śmieszne, co słyszę od biegłego sądowego.
- Radny Jerzy Kwiecień – najciekawsze jest to, że wokół stadionu trawa rośnie, a na płycie boiska nie. Poszło na to tyle pieniędzy, a efektu żadnego. Więc nasuwa się pytanie – po co to było robić?
- Radna Jadwiga Gubała – podobna sytuacja do tej, o której mówił pan wójt, ma miejsce w Warszawie. O ile komisja weryfikacyjna ds. reprywatyzacji działa we właściwy sposób, o tyle nie wiadomo jak do całej sytuacji odniesie się sąd.
- Wójt gminy – to wszystko jest o tyle smutne, że dotyczy reprezentantów wymiaru sprawiedliwości.
Patrząc na poczynania Komisarza musimy podczas dzisiejszej sesji pilnować kolejności podejmowania uchwał, oraz upoważnić właściwą osobę, lub osoby, do działania w imieniu Rady Gminy Gnojno w sprawie wniesienia odwołania. Chodzi o to, żeby nasza decyzja nie została podważona, bo będzie brakowało jakiejś literki, czy

wyrazu. I wtedy się okaże, że Płośnia zostanie połączona z Rudkami, chociaż do już jest inna gmina. Ale taką pomyłkę też można w mniej, lub bardziej logiczny sposób, wytłumaczyć. Dlatego musimy się dobrze zastanowić, kto ma złożyć odwołanie do Państwowej Komisji Wyborczej. Czy rada gminy, czy wójt w imieniu rady. Czy można wykorzystać obecność sołtysów i postulować w ich imieniu. Chodzi o to, aby przedstawiciele PKW nie pomyśleli, że taki podział na okręgi nie odpowiada tylko wójtowi, radnemu z Grabek Małych, czy pani sołtys z Płośni. My patrzymy na problem ogólnie. Jak by nie było, 8 miejscowości zostało wprowadzone w swego rodzaju zakłopotanie. Są to: Ruda, Grabki Małe, Wólka Bosowska, Maciejowice, Zofiówka, Wola Zofiowska, Wola Bokrzycka i Płośnia. Jeśli natomiast spojrzymy na uzasadnienie to widzimy, że wszystko się zgadza z zapisami Kodeksu wyborczego.
- Radny Tomasz Pasternak – czy nie można podważyć tego postanowienia używając argumentu dotyczącego liczby mieszkańców? Przykładowo w jednym okręgu liczba wyborców wynosi ponad 400, a w innym – zaledwie 173.
- Sekretarz gminy – w uchwale, którą Państwo podejmowaliście, jednolita norma przedstawicielstwa na koniec IV kwartału 2017 r. wyniosła 302,27 (jest to iloraz liczby mieszkańców, który wg stanu na dzień 31.12.2017 r. wynosił 4 534, i liczby radnych wybieranych do rady gminy, która liczy 15 osób). Byłoby idealnie, gdyby 1 radny przypadał na 302 mieszkańców. Ponieważ nie jest możliwe, aby każda miejscowość liczyła właśnie tylu mieszkańców, przyjęto pewne granice, będące odstępstwem od tej reguły. Wynoszą one od 0,5 do 1,49. Przekładając to na liczby, 1 radny przypada na 151 mieszkańców lub na 453 mieszkańców.
Podział zaproponowany i przyjęty przez radę gminy był bliższy spełnienia warunku dotyczącego normy przedstawicielstwa, niż podział zaproponowany przez Komisarza.
W dniu dzisiejszym musi być złożone i dostarczone odwołanie do PKW. W związku z tym przygotowałem dwa projekty uchwał. Jeden projekt dotyczy wniesienia odwołania, natomiast drugi upoważnienia Wójta Gminy Gnojno, lub innej zaproponowanej przez radę osoby, do działania w jej w imieniu m.in. w sprawie podejmowania dalszych czynności prowadzących do zakończenia postępowania w przedmiotowej kwestii.
- Wójt gminy – w tej drugiej kwestii trzeba być bardzo ostrożnym, żeby nikt nie dopatrzył się w naszym działaniu rozbieżności.
- Przewodniczący obrad – dlatego trzeba przyjąć spójny kierunek działania.
- Wójt gminy – nie wiem, czy lepiej będzie upoważnić mnie, czy przewodniczącego rady.
- Sekretarz gminy – zetknąłem się z takimi uchwałami, w których rada upoważniła przewodniczącego do dalszych działań w tej kwestii.
- Radny Marian Okraj – według mnie rada gminy może upoważnić przewodniczącego albo wójta.

- Wójt gminy – czy 15 sołtysów, którzy są dzisiaj obecni na sesji, mogą również wnieść odwołanie od postanowienia Komisarza?
- Sekretarz gminy – mogą, tylko wtedy występują w imieniu wyborców. Integralną zaś częścią takiego odwołania, które musi być złożone dzisiaj, jest podpisana lista obecności wraz z numerami PESEL.
- Wójt gminy – wobec tego może bardziej zasadnym będzie, jeśli zostanie sporządzona lista z popisami sołtysów, popierająca stanowisko Rady Gminy Gnojno w sprawie wniesienia odwołania od postanowienia Komisarza.
- Sekretarz gminy – przeglądając uchwały zauważyłem, że PKW rozpatruje łącznie odwołania, które dotyczą tego samego postanowienia.
- Przewodniczący rady – w związku z tym proponuję, aby upoważnić wójta do reprezentowania naszych interesów w tej konkretnej sprawie.
- Radna Maria Woźniak – panie sekretarzu – czy do naszej gminy został przydzielony urzędnik wyborczy, a jeśli tak, to jaką rolę pełni w sprawach, nad którymi debatujemy.
- Sekretarz gminy – na obszarze naszej gminy funkcję urzędnika wyborczego pełni Pan Robert Kalata.
- Wójt gminy – mam dylemat, czy należy podjąć jedną uchwałę, czy też dwie odrębne.
- Sekretarz gminy – odwołanie i upoważnienie może być zawarte w jednej uchwale.
- Radna Maria Woźniak – w akapicie pisma PKW czytamy: „jeśli wnoszącym odwołanie jest rada gminy, wówczas dla jego skuteczności niezbędna jest uchwała rady gminy w sprawie wniesienia takiego odwołania, ze wskazaniem kto jest upoważniony do działania w imieniu rady, w tej sprawie. W związku z tym organem właściwym do wniesienia skargi jest rada gminy Piekoszów”. Taki punkt widzenia ma sens, ponieważ rada jako organ kolegialny musi wskazać swojego przedstawiciela, upoważnionego do reprezentowania jej interesów. Dalej w przedmiotowym piśmie czytamy: „Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła, że do odwołania podpisanego przez Wójta Gminy Piekoszów nie dołączono uchwały Rady Gminy Piekoszów potwierdzającej jego upoważnienie do wniesienia odwołania. Wprawdzie Komisarz Wyborczy w Kielcach I nie zamieścił w swoim postanowieniu pouczenia o możliwości wniesienia odwołania do PKW, ale nie stanowi to podstawy do kwestionowania tego postanowienia”.
- Wójt gminy – to, że się wójt odwołał w imieniu wyborców, to jest ważne, ale to, że nie zamieścili pouczenia – to jest nieważne. Odwołanie wójta zostało odrzucone ze względu na błędy formalne, a w braku pouczenia nie dopatrzono się żadnych uchybień.
Na dzisiejszą sesję zaprosiliśmy komisarza wyborczego, aby nam wyjaśnił, dlaczego dokonał akurat takiego podziału gminy na okręgi wyborcze, oraz rozwiał wszelkie wątpliwości. Niestety, ale nasze zaproszenie pozostało bez odpowiedzi, ponieważ nie otrzymaliśmy od Komisarza żadnej informacji zwrotnej.

- Przewodniczący rady – jeżeli istnieje jakakolwiek obawa, że nasze odwołanie może być zakwestionowane, proponuję podjąć dwie odrębne uchwały. Jedną w sprawie wniesienia odwołania, natomiast drugą - w sprawie upoważnienia wójta gminy do działania w imieniu rady.
- Wójt gminy – aby się upewnić, czy nasz kierunek działania jest słuszny, proponuję zadzwonić do PKW.
Podobną sytuację mieliśmy w 2002 roku, kiedy na kartach do głosowania nazwisko mojego konkurenta było źle wydrukowane i zamiast Welenc było napisane Walenc. Dzwoniłem w tej sprawie do komisarza wyborczego, który nie widział w tym nic niewłaściwego. Po rozmowie z pracownikiem PKW okazało się, że muszą być wydrukowane nowe karty do głosowania. Ten fakt spowodował otwarcie lokali wyborczych na terenie naszej gminy z godzinnym opóźnieniem.
Przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie wznowiono obrady. Sekretarz gminy zabierając głos stwierdził, że po rozmowie z radcą prawnym zatrudnionym w urzędzie zostały przygotowane dwa projekty uchwał. Kontynuując odczytał projekt uchwały w sprawie wniesienia odwołania do Państwowej Komisji Wyborczej od postanowienia Komisarza Wyborczego w Kielcach II z dnia 29 maja 2018 r. wraz z częściowym uzasadnieniem (w uzasadnieniu odwołania wniesionym do PKW zostaną zawarte sugestie radnych zgłoszone w trakcie sesji).

Pani radna Maria Woźniak poddała pod rozwagę podjęcie uchwały uchylającej uchwałę z dnia 29 marca 2018 r. w przedmiotowej sprawie i powrotu do podziału gminy na okręgi wyborcze, dokonanego w 2012 r.

Pan przewodniczący zasugerował, aby w obecnej chwili postępować zgodnie z procedurami, natomiast w uzasadnieniu do uchwały zawrzeć wnioski i postulaty wyrażające wolę i oczekiwania mieszkańców poszczególnych miejscowości. Dlatego zaproponował, aby uwypuklić argumenty zgłoszone podczas sesji, odbytej w dniu 23 kwietnia br. oraz napisać, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym nie podjęto działań, które zawarł Komisarz Wyborczy w Kielcach II w swoim postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2018 r.. Mianowicie wezwał Radę Gminy Gnojno do dokonania podziału gminy Gnojno na okręgi wyborcze w sposób zgodny z prawem. Ponadto dodać, że podział zaproponowany przez Komisarza nie ulepsza sytuacji wyborców, tylko ją jeszcze pogarsza, co niewątpliwie będzie miało wpływ na niższą frekwencję w wyborach samorządowych i każdych kolejnych wyborach.

Wójt gminy dodał, że jeśli w poprzedniej uchwale rzecz dotyczyła okręgu wyborczego, który tworzyły dwie miejscowości, czyli Grabki Małe i Ruda, o tyle teraz sprawa dotyczy aż 8 miejscowości. Zaproponował w związku z tym, aby w uzasadnieniu powołać się na naczelne zasady konstytucyjne, czyli zasady równości

wszystkich obywateli wobec prawa oraz zasady równego traktowania przez władze publiczne.

Przewodniczący podsumowując podkreślił, że uzasadnienie będzie ważniejsze niż sama uchwała, dlatego należy w nim zawrzeć wszystkie istotne argumenty.

W związku z brakiem uwag i pytań, przystąpił do głosowania nad projektem uchwały.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się od głosu" – 0.**

Uchwała Nr XXXII/234/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu (*integralną częścią tej uchwały jest lista obecności sołtysów obecnych na sesji Rady Gminy Gnojno w dniu 4 czerwca 2018 r., popierających stanowisko Rady Gminy Gnojno w sprawie wniesienia odwołania od postanowienia Komisarza Wyborczego w Kielcach II).*

Następnie sekretarz gminy przedstawił projekt uchwały w sprawie upoważnienia Wójta Gminy Gnojno do działania w imieniu Rady Gminy Gnojno.

Z uwagi na brak pytań, przewodniczący przeszedł do głosowania nad drugim projektem uchwały.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się w sposób następujący: **„za" – 14, „przeciw" – 0, „wstrzymało się od głosu" – 0.**

Uchwała Nr XXXII/235/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

W związku z wyczerpaniem wszystkich tematów, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał zamknięcia nadzwyczajnej sesji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:	Przewodniczący obrad:
Barbara Czarnecka	Stanisław Wcisło